

SEXTRA

SUPERMAGAZYN EROTYCZNY
TYLKO DLA DOROSŁYCH

mięsięcznik
SEXTRA
jest całkowicie
LEGALNY

Nr 1-2 /2000 (8-9) Rok 2

Cena: 5 zł

Nr indeksu 353520

ISSN 1507-2649



Nicole
Blanche



Szopka
Noworoczna



Pełne wory
Mikołaja

ISSN 1507-2649



01

9 771507 264004

J

Jestem kobietą o ognistym temperamencie. Właściwie mogłabym pieprzyć się na okrągło, problem jednak w tym, że nie zawsze jest z kim. Jasne, mam mnóstwo wielbicieli, ale nie każdy mi odpowiada, to zresztą naturalne. I muszę być już naprawdę w depresji, by pójść z pierwszym lepszym do łóżka. Na szczęście nie często mi się to zdarza. Zazwyczaj spotykam fajnych, wyluzowanych chłopaków, którzy dostarczają mi totalnych orgazmów. Ja zresztą nie pozostaję im dłużna i zabawa jest przednia.

Uwielbiam miłość francuską. Gdy mam w ustach gorącego, twardego fiuta, czuję się doskonale. To, że dostarczam facetowi rozkoszy, sprawia mi wiele satysfakcji. Oczywiście oczekuję, że partner także popieści mnie językiem. Moja zawsze wilgotna szparaka wprost szaleje wtedy ze szczęścia...

Nie ma nic przyjemniejszego od dobrego jebanka. To najlepszy relaks, jaki znam. Rozkosz zalewa mnie całą, a ja mogę zapomnieć się, zupełnie odpłynąć. Ten seksualny odjazd uwalnia mnie od stresów, powoduje, że czuję się absolutnie wolna.

Nie jestem z kimś na stałe, ale zaliczam się do szczęśliwych osób. Mimo to czekam na tego jedyne, który dałby mi nie tylko mocną dawkę seksu, ale również poczucie bezpieczeństwa, czułość, delikatność. Dopiero wtedy mogłabym powiedzieć, że jestem spełnioną kobietą.

dolores
DRUMONDdziewczyna
na życzenie

KOCHANI CZYTELNICY!

Jak jest, każdy chyba widzi. Za oknem śnieg, zimno, mroźno i nieprzyjemnie. W takim właśnie czasie najłatwiej o smutek, przygnębienie i melancholię. Najlepszym rozwiązaniem mógłby być oczywiście wyjazd do ciepłych krajów, ale są też i inne dobre sposoby, aby urozmaicić, uprzyjemnić sobie nie najwesełszy, pochmurny okres. Pamiętajcie, że z każdej sytuacji jest wyjście, a jednym z nich jest nasz magazyn. Wiemy z Waszych licznych listów, że dzięki niemu możecie odpłynąć ku najwyższemu, fascynującemu, totalnym, SEXTRYZUJĄCYM rozkoszom; że możecie zapomnieć o kłopotach dnia codziennego.

Dołożyliśmy wszelkich starań, aby właśnie tak się stało. Mamy nadzieję, że numer ten sprawi, że poczujecie się lepiej, radośniej i bardziej wyluzowani, a zimowe smutki odejdą w niepamięć, że poczujecie się po prostu SEXTRA! Nasze strony aż bulgoczą od gorących, pełnych żaru miłosnych scen, co powinno Was pobudzić, wyrwać z marazmu, poderwać do działania. Sądzymy, że właśnie tak się stanie, poczujecie się podnieceni, a na świat popatrzyście optymistycznym okiem. Świat SEXTRY pełen jest bowiem pięknych, gotowych na wszystko dziewczyn, a czegoż więcej potrzeba do szczęścia, do zaspokojenia swych, nieraz ukrytych, pragnień?

Oczywiście nadal czekamy na Wasze listy. Pamiętajcie, że Wasze sugestie są i będą nadal uwzględniane. Wszak to od Was, Szanowni Czytelnicy, zależy jak wygląda ten magazyn i jak ma wyglądać. Piszcie śmiało, bez żadnych zahamowań, co jeszcze chcielibyście zobaczyć, jakie sceny najbardziej Was podniecają. A może, kto wie, chodzą Wam po głowie jakieś specjalne życzenia i propozycje? Jeśli tak, nie kryjcie się z tym, otwórzcie się, dajcie tylko sygnał, a my już się postaramy o to, abyście nie byli zawiedzeni, abyście poczuli się SEXTRA!

A tymczasem pozdrawiamy Was gorąco i życzymy wielu SEXTRYZUJĄCYCH wrażeń i uniesień. Pamiętajcie, spotkamy się już za miesiąc. Będzie naprawdę SEXTRA!

Redakcja SEXTRA

„SEXTRA”

Redaguje zespół
wydawca:

PINK PRESS

adres redakcji:

„SEXTRA”
box 158

00-975 Warszawa

Redakcja nie zwraca artyku-
łów i zdjęć nie zamówionych
oraz zastrzega sobie prawo ad-
iustacji i skracania tekstów.

Wszyscy modele i wszystkie
modelki są pełnoletni.

w numerze:

DZIEWCZYNA NA ŻYCZENIE 2
DOLORES DRUMOND

BRUNETKA WIECZOROWĄ PORĄ 4
ANN FROHAUER

MEŻCZYŹNI WOLĄ BLONDYNKI 6
NICOLE BLANCHE

TERAZ POLKA 8
AGNIESZKA

FOTOSTORY 10
SZOPKA NOWOROCZNA

KOBIETA WAMP 13
T.J. HART

ICH TROJE 16
URODZINOWE SZALEŃSTWO

RAJSKI OGRÓD 20
PLAŻOWICZKI

SUPERGWIAZDA 24
DOROTHY DOVELL

EROTYCZNE SPOWIEDZI 28

FOTOSTORY 29
KOCHANICA

BIG CYC 32
REBEKA ANDERS

DLA KAŻDEGO COŚ DZIWNEGO 34
ORGAZM DO TRÓJKĄTA

OPOWIEŚCI DLA NIEŚMIAŁYCH 38

FOTOSTORY 39
PEŁNE WORY MIKOŁAJA

POLSKA GWIAZDA 42
NATALIA

FOTOSTORY 44
BIAŁE IGRASZKI

SEXOLATA 47
EVA NOVOTNA

NON STOP 24H • NON STOP 24H • NON STOP 24H

(22) 628 99 11

zadzwoń
dziś

umów się
ze mną

non stop
24h

szybki
kontakt
już dziś

zadzwoń
dziś

(22) 628 99 11

NON STOP 24H • NON STOP 24H • NON STOP 24H



BRUNETKA
wieczorową
porą



ann
FROHAUER

Ta atrakcyjna brunetka to istny demon seksu. Seks jest dla niej motorem postępowania, pobudza ją do działania. Ann Frohauer twierdzi, że dobrego jebanka nic nie jest w stanie zastąpić. Tylko ono daje najpełniejszy relaks, totalne wyluzowanie. Dzięki niemu człowiek czuje, że żyje pełną parą, wie co znaczy prawdziwa przyjemność, nieziemska rozkosz. Dlatego trudno jej sobie wyobrazić, by mogła żyć bez seksu. Prawdę jednak mówiąc ta otwarta dziewczyna nie ma się czego obawiać – zawsze w jej otoczeniu jest ktoś, kto wie jak sprawić, by Ann była maksymalnie zadowolona. O! dziewczyna w czepku urodzona.

Największą satysfakcję daje jej rżnięcie tuż po przebudzeniu. „Seks na czczo to najlepsza rzecz, jaka trafia mi się w życiu – mówi – organizm budzi się dopiero do życia i jest bardziej wrażliwy na bodźce z zewnątrz. Łatwiej wtedy dochodzi się do maksymalnego orgazmu, a poza tym dzień zaczęty właśnie w taki sposób gwarantuje zero stresu i zmęczenia”.

Czuje się szczęśliwą, bogatą w doświadczenia kobietą. Brak zahamowań z jej strony sprawia, że na swej drodze spotyka wielu ciekawych facetów. Niektórzy zakochują się w niej momentalnie, ale ona nie chce wiązać się – przynajmniej na razie – z kimś na stałe. Twierdzi, że musi najpierw poszaleć, poczuć życie do końca i dopiero wtedy pomyśleć o jako takiej stabilizacji. Na razie bawi się na całego.



mężczyźni
wolą BLONDYNKI



Uwielbiam seks w każdej postaci, o każdej porze, w każdym miejscu. Mogę pieprzyć się zarówno w łóżku, jak w windzie czy restauracyjnej toalecie. Miejsca publiczne dodają pikanterii baraszkowaniu we dwoje, sprawiają też, że moje orgazmy są intensywniejsze.



Niestety, nie zawsze mogę się zabawiać w takich miejscach, ponieważ niektórzy z moich partnerów obawiają się „wpadki”. Rozumiem ich, więc idę im na rękę. Jakby nie było, jestem bardzo wyrozumiałą kobietą.

Przepadam za pozycją na jeźdźca, choć oczywiście lubię też inne. Zanim jednak dochodzi do czegoś głębszego, zabawiam się z partnerem po francusku. Nie ma nic przyjemniejszego, jak czuć wilgotny język w swojej cipce, a w ustach mieć twardego, pulsującego z pożądania kutasa.



nicole
BLANCHE



Obecnie spotykam się z czterema facetami. Każdy jest inny i dogadza mi na swój niepowtarzalny sposób. Ja oczywiście też nie pozostaję dłużna i robię wszystko, by nikt nie miał powodów do narzekań. Gdybym zabawiła się z jednym, chyba oszalałabym z nudów i monotonii. Wydaje mi się, że cały świat stoi przede mną otworem. Jestem pełna nadziei, że już niedługo świat pozna moje możliwości aktorskie. Dostałam bardzo atrakcyjną propozycję zagrania w filmie bardzo popularnego reżysera. Ale nic więcej na razie nie mogę powiedzieć.





agnieszka
AGNIESZKA



A Agnieszka należy do kobiet, które wiedzą czego chcą od życia. Żądna sukcesu, ambitna, potrafi osiągać to, czego pragnie. W jej życiu nie ma zazwyczaj chwil słabości, a jeśli już się pojawiają, wie jak szybko się z nimi uporać. Jej receptą na dobre samopoczucie jest niegasnący optymizm i wiara, że jutro będzie jeszcze lepiej niż dziś. To pomaga jej iść przez życie jak burza. Seks odgrywa dla niej dużą rolę. Jest bezpruderyjną, otwartą dziewczyną. Wie, że jakiegokolwiek ograniczenia w łóżku nie wpływają dobrze na kondycję psychiczną. Dlatego można się po niej spodziewać wiele i jeszcze więcej...

U mężczyzn ceni takt, dobry humor i, jak sama powiada, „wycucie chwili”. Jej partner nie może być nastawiony tylko na siebie, na swoją przyjemność. Od faceta oczekuje współpracy, a co za tym idzie, porozumienia. Tylko wtedy można mówić o pełnowartościowym związku.

Pomimo tego, że twardo stoi na ziemi, jest romantyczną dziewczyną. Twierdzi, że nieustanne dążenie do celu nie pozbawia wrażliwości, delikatności uczuć. Co więcej, takie „podwójne” podejście pozwala zobaczyć świat z wielu stron, przez co wydaje się on bardziej piękny i fascynujący.




TERAZ
POLKA



szopka
NOWOROCZNA

**K**

Klaudia i Marek postanowili tegorocznego Sylwestra spędzić w chacie w górach, którą odziedziczyli po babce Marka, rodowitej góralce. Z dala od wielkiego miasta mogli poświęcić się tylko sobie, z zaangażowaniem oddając się beztroškim, pełnym uniesienia igraszkom. A że odjazdowcy z nich nie byle jacy, no i świetni jebacy, przebrali się w stroje jak najbardziej odpowiadające noworocznemu radowaniu się. Marta w czerwonej czapeczce wygląda świetnie, Markowi w stroju Mikołaja też wspaniale.



W szopie pełnej siana przystąpili do zabawy. Najpierw inicjatywę przejęła Marta, perfekcyjnie robiąc łaskę ukochanemu mężowi. Marek wił się z rozkoszy tak bardzo, że o mały włos nie odkleiła mu się broda z waty. Ale trudno się temu dziwić, nie każda żona potrafi tak zakręcić mężem jak ona.

Marek, chłop na schwał, też znał się na rzeczy. Gdy tylko spuścił się w ustach żony, przystąpił do dokładnego wylizania jej spragnionej pieśczoły szparki. Lizął zawzięcie i nawet sztuczna broda nie stanowiła dla niego problemu. Ale tak to już jest z kochającym się małżeństwem, żadne granice nie są w stanie unieść wielkiej miłości, nieskrępowanego uczucia.

Dużo śniegu nie spadło i wielu wiosek nie zawiało, a już parka pieprzyła się na całego. Kutas wjeżdżał w Martę gładko i bezboleśnie, dostarczając niezapomnianych przeżyć. Było im tak dobrze, że nawet nie zwracali uwagi na minusową temperaturę.



SEXTRA: Co lubisz robić w łóżku najbardziej?

T.J.Hart: Dosłownie wszystko. Nie ma dla mnie rzeczy niemożliwej. Seks jest po to, by dawał radość i to w każdej postaci. Wszelkie akrobacje, szalony dziki seks na stole czy parapecie, analne przyjemności, oralne igraszki, satysfakcjonujące pejczowanie, złoty deszcz. Dużo by wymieniać, ale po co?

SEXTRA: Może po to, by czytelnicy SEXTRY dowiedzieli się czegoś nowego, czegoś co mogliby sami wypróbować?

T.J.Hart: Każdego podnieca co innego, więc nie sądzę, że to co dla mnie jest dobre i przyjemne, dla innych może być równie rozkoszne. Lubię być na przykład brana na „dwa baty”: partner wjeżdża w mój tyłeczek, jednocześnie masturbując mnie wibratorem. Ale przecież nie każda kobieta lubi taki właśnie sposób ujeżdżania, więc ta wypowiedź niczego chyba nie zmieni.



SEXTRA: Niekoniecznie, są tacy, którzy jeśli się dowiedzą o różnych sztuczkach, wypróbują je i są zadowoleni...

T.J.Hart: Może jest w tym racja, ale uważam, że każdy ma własny rozum i wyobraźnię. Niech więc sam dochodzi do swojej satysfakcji. Co to za przyjemność naśladować innych? Żadna sztuka.

SEXTRA: Seks jest dla Ciebie sztuką?

T.J.Hart: Owszem, seks podobnie jak sztuka jest aktem tworzenia. Posługując się wyobraźnią, człowiek sam układa scenariusz aktu miłosnego. To czy uda mu się przeżyć coś fajnego, zależy od niego samego. No i tej drugiej osoby. Chyba, że mamy do czynienia z samotnikiem. Jednak onanizm też może być radośnie twórczy. Jest wiele sposobów na urozmaicony autoerotyzm.



SEXTRA: Na przykład jakich?

T.J.Hart: Och, jest ich setki, a dla chcącego nie ma nic trudnego. Facet na przykład może pomalować sobie paznokcie i będzie miał wrażenie, że to nie jego ręka robi mu dobrze. Kobieta natomiast z powodzeniem może zastosować pędzelek do pudru. techniczka jest szczególnie podatna na tego rodzaju „delikatne” przyrządy.

SEXTRA: Często się onanizujesz?

T.J.Hart: Prawie codziennie. Tak naprawdę to tylko ja wiem, jak sobie dogodzić, gdzie w danej chwili dotknąć. Masturbacja jest wielką radością życia. Chociaż z drugiej strony niektórzy mężczyźni masturbują mnie równie pobudzająco, jak ja sama.

SEXTRA: Czyli nie narzekasz na mężczyzn, jak robi to większość kobiet?

T.J.Hart: Nie mam powodów. Wybieram zawsze takich, którzy wiedzą w czym rzecz. Mam po prostu nosa do takich.

W Polsce T.J. Hart możecie zobaczyć w filmie „Helen i Sylwia – szalona przygoda”.



ICH
troje



urodzinowe SZALENSTWO

ż

Żona mojego przyjaciela ma – jak to mawiają – ogień w piździe. Mogłaby się pieprzyć nieustannie, z każdym i z każdą. A że Witek kocha swoją żonę, stara się jej pomagać w palącej potrzebie. Tak się ostatnio złożyło, że Wanda obchodziła kolejne urodziny i Witek zadzwonił do mnie z propozycją: „Słuchaj, czy mógłbyś robić za kelnera podczas uroczystości urodzinowej – zapytał – Jest tylko jedno ale, musiałbyś być w muszce, marynarce, ale bez spodni.” Cóż, wiedziałem, co się święci, ale prawdę mówiąc już od dawna miałem ochotę na Wandę. Pomimo, że znaliśmy się od lat, nigdy jeszcze nie zaproponowali mi seksu we trójkę. Tym bardziej więc skorzystałem z propozycji.

Na początek miałem podać tort. Podeszedłem do Wandy, która w czerwonej sukience wyglądała jeszcze piękniej niż zazwyczaj. Ale jej nie było w głowie żadne zdmuchiwanie świeczek! Zanim postawiłem urodzinową słodycz na stole, Wanda już przyssała się do mojego, pęczniejącego z sekundy na sekundę, kutasa.

Po efektownym zrobieniu laski, o jakiej mógłby marzyć każdy mężczyzna, Wanda ułożyła się na stole i rozkazała tonem nie wymagającym sprzeciwu lizać rozpaloną z pożądania cipkę. Przyssałem się do niej ochotczo jak na dobrego kelnera przystało. Witek natomiast całował żonę namiętnie, z wielkim oddaniem. Stanowiliśmy naprawdę dobrane trio. Zaczęliśmy naprawdę ostrą jazdę. Mój przyjaciel wjechał w małżonkę bez zbędnych skrępowań, a ona jęcząc rozkosznie wepchała mi w usta gorący język. Masowałem jej cudowne piersi i marzyłem, by wreszcie wyruchać ją na całego.

Tymczasem usiadłem wygodnie na stylowym krześle i znów mój kutas znalazł się w ustach solenizantki, która była ostro posuwana przez małżonka. Cała ta sytuacja działała na mnie niezwykle podniecająco i po krótkim czasie eksplodowałem wielką ilością spermy. Nie została się ani kropelka, Wanda połknęła wszystko jak należy.





W czasie imprezy powtarzaliśmy numer z laską wielokrotnie: ona świetnie ciągnęła mi druta, a w tym czasie mąż nieźle ją pierdolił. Zabawa była przednia i dziwiłem się, dlaczego wcześniej nie zaproponowali mi takiej sympatycznej orgielki. Znaliśmy się przecież nie od dziś!

Tylko raz wydymałem Wandę, ale nie zapomnę tego nigdy. Nie pozwoliła, abym znalazł się w jej cipce, która – jak powiedziała – zarezerwowana jest tylko dla męża. „Wypieprz mnie w tyłek!” – powiedziała z uśmiechem, a ja spełniłem jej prośbę z największą ochotą. Jej mniejsza, ciasna dziurka przyjęła mnie radośnie; czułem się maksymalnie podniecony. Witek również nie próżnował, jego ptak zgłębiał zakamarki drugiej szparki.



Na koniec stanęliśmy nad Wandą, a ona sprawnie zaczęła nas onanizować. Jej dłonie poruszały się szybko, sprawnie. Wystrzeliliśmy niemal jednocześnie, zalewając jej piękną buźkę hektolitrami spermy. Przyjęcie urodzinowe udało się nad wyraz dobrze. Mam nadzieję, że za rok ponownie się spotkamy.



rajski
ogród



Tegoroczne wakacje spędziłem w zdecydowanej większości na plaży naturystów. A wszystko dzięki temu, że poznałem tam dwie fascynujące, rozpalające mnie do czerwoności blondynki. Niemal natychmiast przypadliśmy sobie do gustu i wiele się nie zastanawiając, przystąpiliśmy do ekscytującej zabawy. Takich otwartych, gotowych na wszystko dziewczyn w życiu nie miałem. I pewnie szybko nie będę miał.

Fale szumiały, wilgotny piasek łaskotał ciało, a ja smakowałem ich pięknie wypięte tyłeczki. Mój język zagłębiał się w rozkoszne szparki, napawał się cudownym drżeniem ich pośladków. Czułem się podniecony jak nigdy i nie ma w tym żadnej przesady.



plażowiczki
PLAZOWICZKI



Dziewczyny nie pozostawały mi dłużne. Gdy już wylizałem je jak należy, klęk-
nąłem nad nimi i wpakowałem do ich spragnionych ust szalejącego z pożąd-
ania kutasa. Moje twarde, niczym orzechy włoskie, jądra poruszyły się rado-
śnie w mosznie, a ja poczułem niespotykaną błogość, napawając się wido-
kiem ich zgrabnych, opalonych ciał.

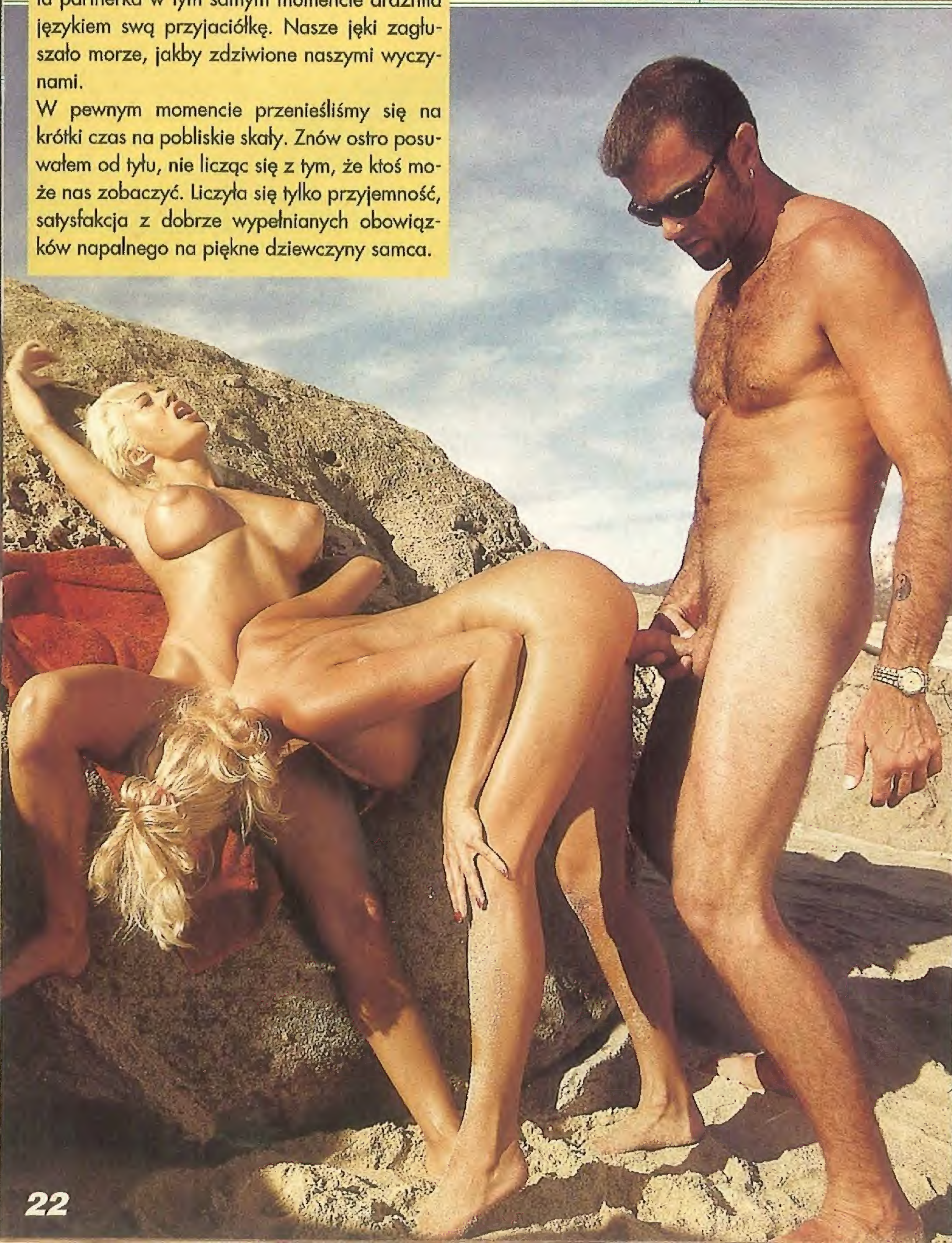
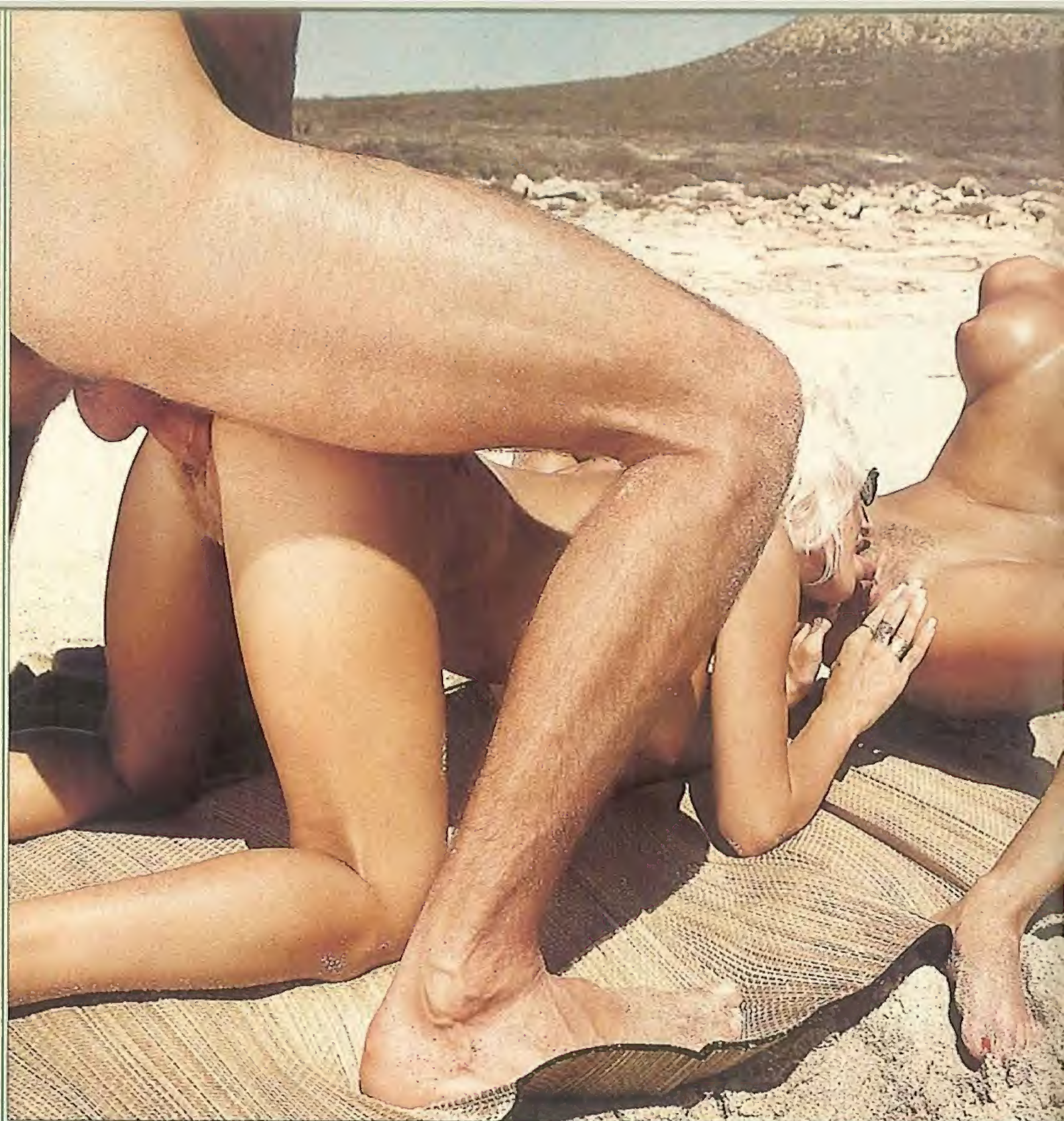
Jedna z nich nadziała się na mnie i rytmicznie, z wielkim znanstwem wytraw-
nej dżokejki, zaczęła galopować ku totalnym szczytom spełnienia. O mało nie
oszalałem, gdy nagle poczułem język drugiej blondynki na kutasie. To była
naprawdę jazda na całego!

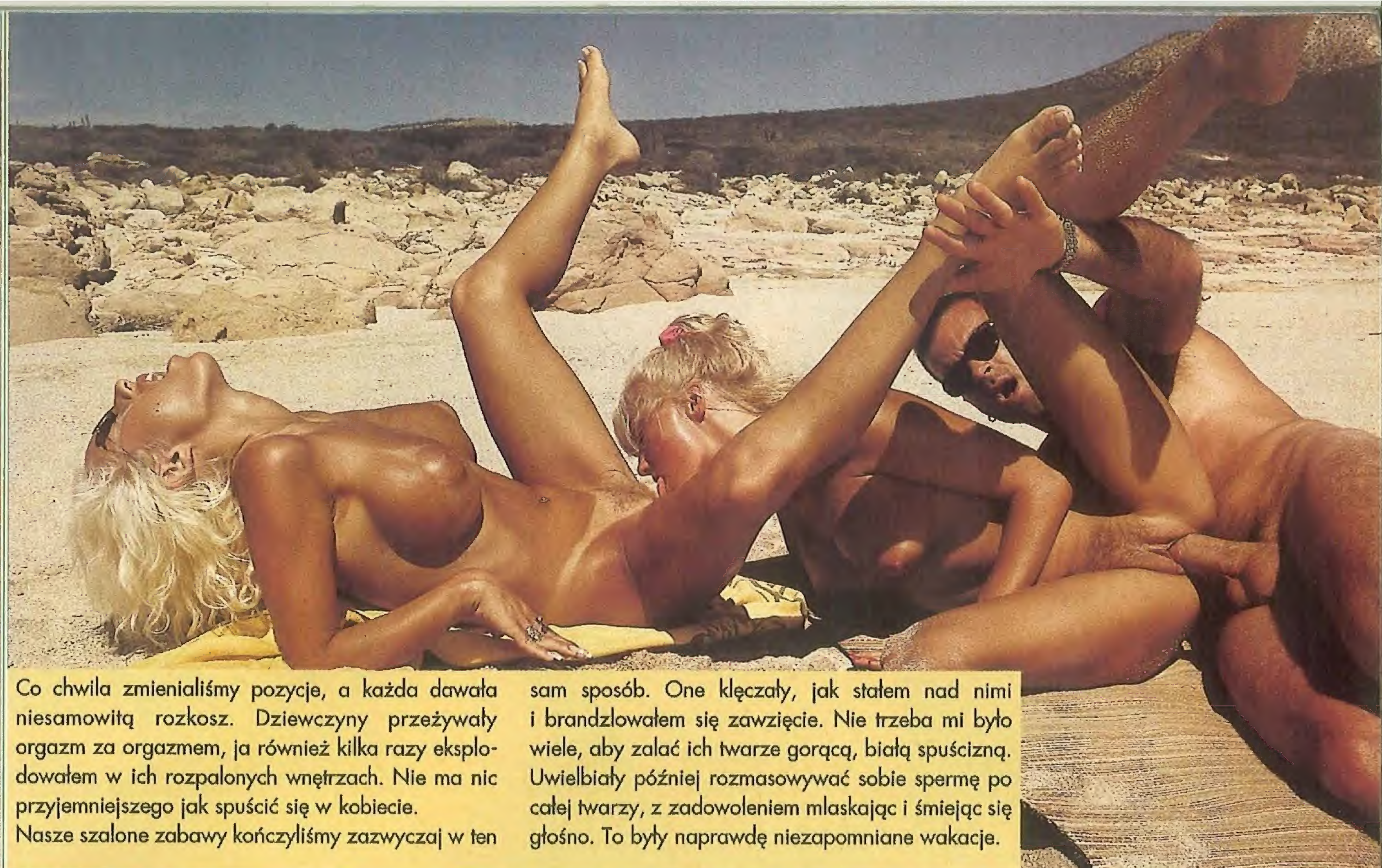




Nie chciałem za szybko wystrzelić, by zyskać na czasie, zmieniłem więc pozycję. Zacząłem posuwać jedną z nich od tyłu, wgłębiałem się po same nabrzmiałe jaja. Moja świetnie wypięta partnerka w tym samym momencie drażniła językiem swą przyjaciółkę. Nasze jęki zagłuszało morze, jakby zdziwione naszymi wyczynami.

W pewnym momencie przenieśliśmy się na krótki czas na pobliskie skały. Znowu ostro posuwałem od tyłu, nie licząc się z tym, że ktoś może nas zobaczyć. Liczyła się tylko przyjemność, satysfakcja z dobrze wypełnianych obowiązków napalnego na piękne dziewczyny samca.





Co chwila zmienialiśmy pozycję, a każda dawała niesamowitą rozkosz. Dziewczyny przeżywały orgazm za orgazmem, ja również kilka razy eksploatowałem w ich rozpalonych wnętrzach. Nie ma nic przyjemniejszego jak spuścić się w kobiecie. Nasze szalone zabawy kończyliśmy zazwyczaj w ten

sam sposób. One klęczały, jak stałem nad nimi i brandzlowałem się zawzięcie. Nie trzeba mi było wiele, aby zalać ich twarz gorącą, białą spuścizną. Uwielbiały później rozmasowywać sobie spermę po całej twarzy, z zadowoleniem młaskając i śmiejąc się głośno. To były naprawdę niezapomniane wakacje.





dorothy DOVELL



T Ta piękna seksowna dziewczyna, którą możecie podziwiać na plakacie obok, pochodzi z Wysp Brytyjskich. Ma 23 lata, ale jej atutem jest nie tylko młodość, lecz również czy raczej przede wszystkim zgrabna, pełna figura. Ma jędrne cycuszki, a dupcię taką, że palce lizać. Dlatego trudno się dziwić, że na co dzień panna ta otoczona jest wianuszkiem adoratorów, którzy nie żałują grosza (to znaczy funtów), aby dogodzić jej niewybrednym gustom. Dorothy lubi bowiem nie tylko wystawne kolacje i doskonałe perfumy, bo to, jak wiadomo, standard dla takiej kobiety, jak ona.



Jej główną pasją są podróże, najczęściej do Ameryki Południowej, a to jednak kosztuje. Nie jeździ tam jednak sama, umie się odwdziżyć hojnemu sponsorowi. Razem wsiadają do samolotu, na miejscu wynajmują apartament i przez kilka dni i nocy nie wychodzą z łóżka. Dorothy odstawia wtedy swoje najlepsze numery i robi dosłownie wszystko, co sobie zażyczy jej bogaty kochanek. Nie ma oporów przed seksem analnym, ostrą sadomasochistyczną jazdą czy nawet „złotym deszczem”. To wszystko dla niej bułka z masłem, po prostu uwielbia się pieprzyć w najróżniejszy sposób. Nic ją nie dziwi, a każdy rodzaj seksu jest dla niej naturalny niczym odświeżająca burza w lecie.



Marzeniem Dorothy jest zagrać w filmie erotycznym, w którym mogłaby pokazać światu, co potrafi najlepiej. Być może już niedługo pragnienie to się spełni. Niedawno poznała pewnego scenarzystę, który zafascynowany jej wdziękiem, zaproponował próbne zdjęcia na wyspach Bahama. Znając jej ambicje, zrobi wszystko, by zagrać w nim pierwsze, „seksyżujące” skrzypce. Nie chciała jednak zdradzić żadnych pikantnych szczegółów akcji, aby nie zapeścić. Ale i tak życzymy jej powodzenia.



dorothy
DOVELL





**KONTAKTY DO
NAPRAWDĘ
NIEGRZECZNYCH
DZIEWCZĄT
ZNAJDZIESZ
POD NUMEREM**



NOWOŚĆ

Nieskromnie, ale szczerze powiem, że baczny ze mnie obserwator życia, nie tylko towarzyskiego. Mimo to nie raz i nie dwa (a nawet nie trzy!) dałem się podejść kobiecie niezbyt naiwny, pełen wiary dzieciak. Bo, jak na mężczyznę przystało, tak naprawdę nie potrzeba wiele, by kobieta zakręciła mną wokół swego palca, choćby, co jest jednak szczególnie przyjemne, u nogi. Na początek wystarczy tylko uśmiech, miłe słowo, głębokie i długie spojrzenie w oczy. No i przede wszystkim niedopowiedzenie, które daje, choćby minimalną szansę na coś więcej niż tylko pójście na kawę czy do kina. Co tu dużo kryć, wszak dla mężczyzny, szczególnie gdy żyje samotnie, kobieta, jej powab, zapach i ciało jest wielce potrzebne, jak tlen do życia.

EROTYCZNE SPOWIEDZI

WOKÓŁ PALCA

Prawda zazwyczaj jest naga, a przez to niekiedy wstydliwie ukrywana. Dlatego też, jak się здаje, większości mężczyzn trudno zrozumieć, że to nie oni zdobywają kobiety, tylko one ich. Męska duma, a co za tym idzie, chęć dominacji nie dopuszcza zazwyczaj myśli, że płęć zwana piękną może bez większego wysiłku być z takim facetem, o jakim sobie zamarzy. Potrzeba tylko trochę sprytu, polotu, no i przede wszystkim kokieterii. I choć zapewne wiele kobiet wie, o czym tutaj mowa, popełniają one te same błędy od wieków. Stąd właśnie, moim męskim zdaniem, rodzą się problemy większe i mniejsze. Ale taka jest już karma, ot co.

Inteligentne kobiety, jak już nieraz miałem okazję się przekonać, nie są nachalne. I niech los lekki dla nich będzie. Nie wiszą przykładowo na telefonie szesnaście razy dziennie, tylko same zostawiają swój numer, dając złudne poczucie, iż to ode mnie zależy kontynuowanie znajomości. Pomimo, że mam tego bolesną niekiedy świadomość, daję się na to nabrać za każdym niemal razem. Nic nie poradzę, że facet zamiast rozumu ma jeszcze inne części ciała. Szczególnie jedną... Jak choćby serce.

Mądre dziewczyny cechuje cierpliwość, a nie wyrachowanie, jak sądzą niektórzy, mylnie oceniając zabiegi kobiet wokół faceta. I wcale nie rzecz w tym, jak szybko znajdę się w łóżku, na parapecie, w wannie czy na dywanie z ładną brunetką, ponętą blondynką czy wesołym rudzielcem. Wszak znajomość może być niedługa, a przez to krucha jak wczesny lód, natomiast wspólne, miłe ciało i duszy baraszkowanie, choćby w pachnącej namiętnością pościeli, może ją tylko przypieczętować, scalając silnie i mocno. Przeradza się – wiara nigdy mnie nie opuszczała – w coś więcej niż tylko fascynację, zauroczenie.

Tak naprawdę rzecz tkwi zupełnie w czym innym. Jako mężczyzna, który ma jaja, cenię wolność, doceniam niezależność, kocham przestrzeń

życiową. I nawet, gdy partnerka jest niesamowicie wygimnastykowana, uwielbia najbardziej dzikie eksperymenty, jest otwarta, szczerza, namiętna, spontaniczna i nieprawdopodobnie żarliwa, co nie tylko dla mnie, ale i dla całej rzeszy „brzydszej” płci jest niezwykle istotne, gdy po wyczerpujących, jakby nie było, igraszkach słyszę (co zdarza mi się dosyć często) o sukni ślubnej i obrączkach, a co za tym idzie o wspólnym życiu, domu, ogródku, dzieciach, teściach, uciełbym najchętniej gdzie przysłowiowy pieprz rośnie.

Lubię kobiety, które nie mówią wszystkiego wprost. Które po kilku spędzonych nocach nie traktują mnie jak swą własność, stają się nagle leniwe i przestają dbać o siebie. Które nie są chorobliwie zazdrosne i gdy zdarza mi się (wszak ideałem nie jestem) spóźnić się pięć minut, nie robią awantur i nie wydzwanają po znajomych, skarżąc się, jakim to jestem niedobrym facetem. Które nie popadają w depresję, gdy spotykam się z kumplami na piwie. Które nie płaczą z byle powodu i nie wpadają w histerię, gdy dawno nie widziana znajoma ze studiów zaprasza mnie na kawę. I te nie przeglądające mi listów, notatek, kieszeni, portfela i te nie żądające pieniędzy na drogie kiecki.

Uwielbiam dziewczyny pełne niedopowiedzeń, nieuchwytną tajemniczości. Nie mówiące kilka razy dziennie „kocham cię”, bo wtedy to dla mnie jeno słowa, nic więcej. Umiejące milczeć, kiedy potrzeba i krzyczące w szaleńczym uniesieniu miłości. Kobiety oddane, lojalne i wierne. Wierzące we mnie i w to co robię. Dodające otuchy, całujące w policzek. Podleważące niekiedy mój męski, samczy narcyzm, bo i tego starszym chłopcom potrzeba.

Przepadam za płcią piękną mającą do mnie zaufanie. Za kimś, komu będę mógł mówić wszystko albo opowiadać bajki na dobranoc. Z kim nie będę czuł wstydu, zażenowania i skrępowania. Z kim będę mógł milczeć lub będę mógł przytulać się i całować na ulicy, bez stresu, że mi zwymyśla. Z kim pójdę do sex-shopu i wspólnie wybiorę podniecającą bieliznę albo wibrator. Dla kogo będę pisał wiersze, niekoniecznie romantyczne, ale szczerze. Z kim będę się szaleńczo kochał i bez żadnego umiaru pożądał. Komu będę pieścił nie tylko stopy, kark, uda i pępek. Kto będzie mnie gryzł, drapał i szarpał. I wodził językiem wszędzie.

Szukam kobiet, których bym się nie bał. Takich, które nie wiedzą, co to nuda, marazm i zniechęcenie. Kobiet radosnych, spontanicznych, mających w sobie wiarę, nadzieję i miłość. Wiedzących, czego oczekują od życia, np. miłości ode mnie. Potrafiące wybierać między mną a innymi. Kochające seks o każdej porze. I w każdym miejscu.

Gdy spotykam taką kobietę, odwzajemnam się jej tak, jak tylko potrafi prawdziwie kochający mężczyzna. Ulegnę całkowicie, oddam się bez granic. Zrobię wszystko, o czym zamarzy, a przynajmniej się o to postaram. Będzie dla mnie nieskazitelną muzą, wielką niekończącą się radością, natchnieniem mojego popłatanego, szybkiego niekiedy życia. Optymizmem, słońcem, niebem, szaleńczym, cudownym obłąkaniem.

Będę silnym opiekunem, wspaniałym kochankiem, nieodzownym wsparciem, dzielnym mężczyzną. Szlachetnym, szarmanckim, mówiącym prawdę. Będę wyznawał jej miłość tak, jak tylko będę potrafił. Czynem, gestem, dłońmi, ustami.

Będę ją kochał całym sobą.



kochanica
KOCHANICA



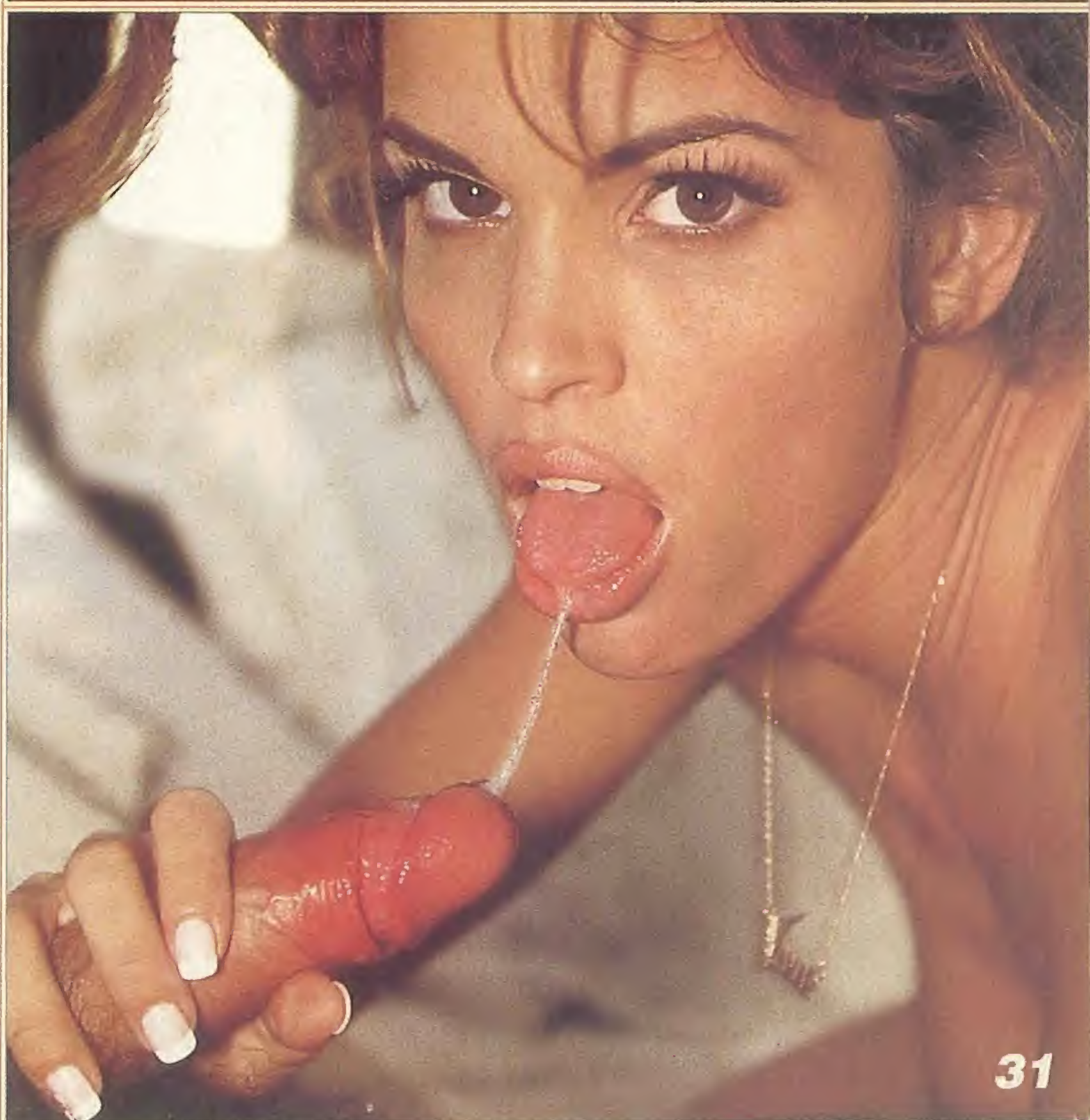
Mój mąż mnie zaniedbuje. Przynajmniej pod jednym względem – zdecydowanie nie jest w stanie zaspokoić mnie seksualnie. Dawno już powiedział mi, że bardzo mnie kocha, ale niestety nie działam na jego zmysły. Na szczęście nie jest zazdrosny. Mało, nawet dba o to, by moja cipka nie cierpiała zbyt wielkich męk z powodu braku pieczyt. Tyle tylko, że sprowadza mi w tym celu innych facetów.

Często swoich pracowników. A oni już starają się, by dogodzić żonie szefa. Kiedy pierwszy raz przyszedł z moim mężem do nas do domu, aż ugięły się pod mną nogi, a w mojej cipce zrobiło się gorąco. Zawsze uwielbiałam dużych mężczyzn, a ten nie dość, że duży, to jeszcze miał bardzo dużą wypukłość z przodu spodni. Wiedziałam, że muszę go mieć i wiedziałam, że mój małżonek mi w tym pomoże.

Zaproponowaliśmy mu spędzenie kilku dni na naszym jachcie. Od samego początku go prowokowałam. Z każdą chwilą widziałam rosnące w nim pożądanie. Wiedziałam, że będzie mój. Musieliśmy tylko na chwilę zostać sam na sam. Kiedy po obiedzie zostaliśmy sami w kajucie, rzuciłam się na niego jak wygłodniała lwica.

Szybko pozbawiłam go kąpielówek. Zanim się zorientował, leżał na plecach z moją cipką na wprost swojego nosa. Poczułam, jak wnika w nią jego gorący, wilgotny język. Przeszedł mnie dreszcz rozkoszy. Kiedy pieścił i ssał moją łechtaczkę, kiedy głęboko wsuwał i wysuwał język w moją dziurkę, czułam, że świat wokół mnie po prostu wiruje. Kiedy on poznawał smak mojego wnętrza, ja podziwiałam jego wspańniętego zaganiacza. Boże, jaki on był wielki. O czymś takim marzyłam przez długie noce.





Tylko taki fiut jest mi w stanie dać prawdziwą rozkosz i ukoić moje rozgrzane zmysły. Marzyłam tylko o tym, by poczuć go w sobie, by wypełnił mnie całą, spenetrował najdalsze zakamarki mojej spragnionej mocnych wrażeń cipki. Wyczuł to, bo przerwał lizanie i skierował moją dziurkę w stronę gotowego na wszystko kutasa. Gwałtownie wbiłam się na niego do samego końca. Nie wypowiedziana rozkosz zawładnęła moimi zmysłami, a świat wokół po prostu zawirował. Miarowymi ruchami unosiłam się w górę i w dół. Ale on nie chciał dłużej być bierny.

Szybko położył mnie na brzuchu i gwałtownie we mnie wszedł. Rznął mnie jak szalony. Gwałtownie przenikał do mego wnętrza, wypełniając swoim gorącym drągkiem najbardziej odległe zakamarki mojego wnętrza. Jego ruchy były tak gwałtowne, że mógłby rozbijać jacht tak, że powstałyby fale jak podczas gwałtownego sztormu.

Jeszcze kilkakrotnie zmienialiśmy pozycję, a ja w tym czasie dwa razy osiągnęłam szczyt szczytów ekstazy. On też już dochodził. Wyrwał swoją łufę z mojej zaspokojonej już cipki i skierował jej wylot wprost na moją twarz. Strzelił. Strugi białego nektaru spadły na moją twarz i usta. Poczułam słono-słodki smak spermy. Już wiedziałam, że będzie z niego dobry pracownik. Zrobi dokładnie wszystko, czego będzie chciał jego szef. I szefowa.



BIG
CYC

R

Rebeka Anders uważa, że duży biust potrafi zmienić życie na bardziej kolorowe, ciekawsze. Ta sympatyczna babeczka przekonała się o tym nie raz i nie dwa. Odkąd tylko jej biust osiągnął taakaaakie rozmiary, w jej życiu pojawiło się mnóstwo adorujących ją, wielbiących ją mężczyzn. Byli tacy, którzy z miejsca proponowali ślub. Chcieli w ten sposób mieć ją tylko dla siebie. „Naiwni – mówi Rebeka – no, bo jak sama złota obrączka może zapewnić stałość uczuć? Nie w tym rzecz. Jeśli nie ma miłości, to związek nie ma najmniejszego sensu.” Inni faceci natomiast mieli więcej rozumu. Zapraszali ją do ekskluzywnych hoteli, a ona wiedziała już co robić, by taki delikwent zwariował na jej punkcie. Dzięki swoim, jak sama mówi, balonikom, dorobiła się samochodu i przytulnego mieszkanka. Stać też ją na liczne wojaże. Jak widać, duży biust nie jest tylko od parady...

Wielkie cyce dają Rebecce pewność siebie. Dzięki nim zna swoją wartość, nie musi obawiać się o przyszłość. Zawsze bowiem znajdą się tacy, którzy zrobią wszystko, by dotknąć, polizać te totalne piersi. Jest kobietą wyzwoloną, pozbawioną pruderii.

Nie znosi hipokryzji. Uważa, że hipokryzja oprócz głupoty jest powodem wielu nieszczęść. Twierdzi, że gdyby nie zakłamanie ludzi, świat wyglądałby zupełnie inaczej. Pomimo mnóstwa otaczających ją facetów, na razie jest kobietą samotną. Stara się jednak nie narzekać. Bierze życie takie jakie ono jest. I wierzy, że w końcu wielka miłość zapuka do jej drzwi... Uwielbia miłość francuską. Pozycja sześć na dziewięć daje jej maksimum satysfakcji. Oczywiście oralne pieszczoty to dla niej dopiero początek szalonej zabawy...



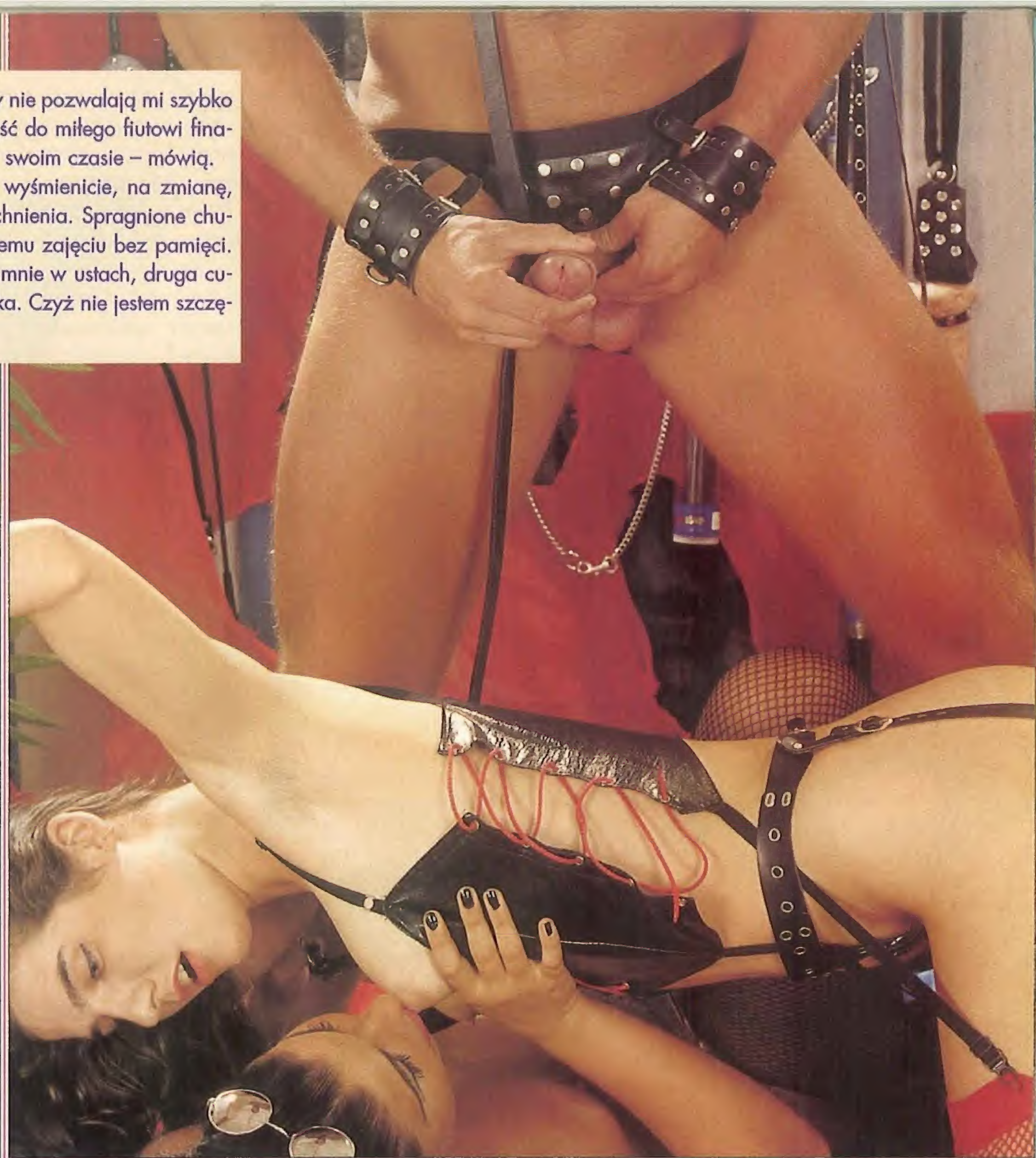
orgazm DO TRÓJKĄTA



Jestem szczęściarzem, jak mało który facet. Od kilku lat przyjaźnię się ze wspaniałymi babeczkami, które doskonale wiedzą, jak zadowolić mężczyznę. Razem odwalamy takie sztuczki, takie fascynujące numerki, że – mówiąc młodzieżowo – czacha dymi. Wszyscy lubimy ostry seks, bez znieczulenia. Seks to dla nas najlepsza forma relaksu. Dziewczyny wkładają na siebie skórzane wdzianka, ja ubieram naćwiekowane gałki i przystępujemy do ekstremalnej zabawy. Z początku zaczyna się niewinnie: przyjaciółeczki całują się, a mój język zabawia się ich cudownymi sutkami. Powoli zaczynamy się rozkręcać... Potem jedna z nich nadziewa się na mnie po same jaja, a druga pieści ustami piersi przyjaciółki. Nasze westchnienia, postękiwania dodają animuszu świetnej, niepohamowanej zabawie.

DLA
każdego coś
DZIWNEGO

Ale dziewczyny nie pozwalają mi szybko się spuścić, dojść do miłego fiutowi finału. Wszystko w swoim czasie – mówią. Robią mi łoda wyśmienicie, na zmianę, bez chwili wytchnienia. Spragnione chują oddają się temu zajęciu bez pamięci. Gdy jedna ma mnie w ustach, druga cudownie liże jajka. Czyż nie jestem szczęściarzem?

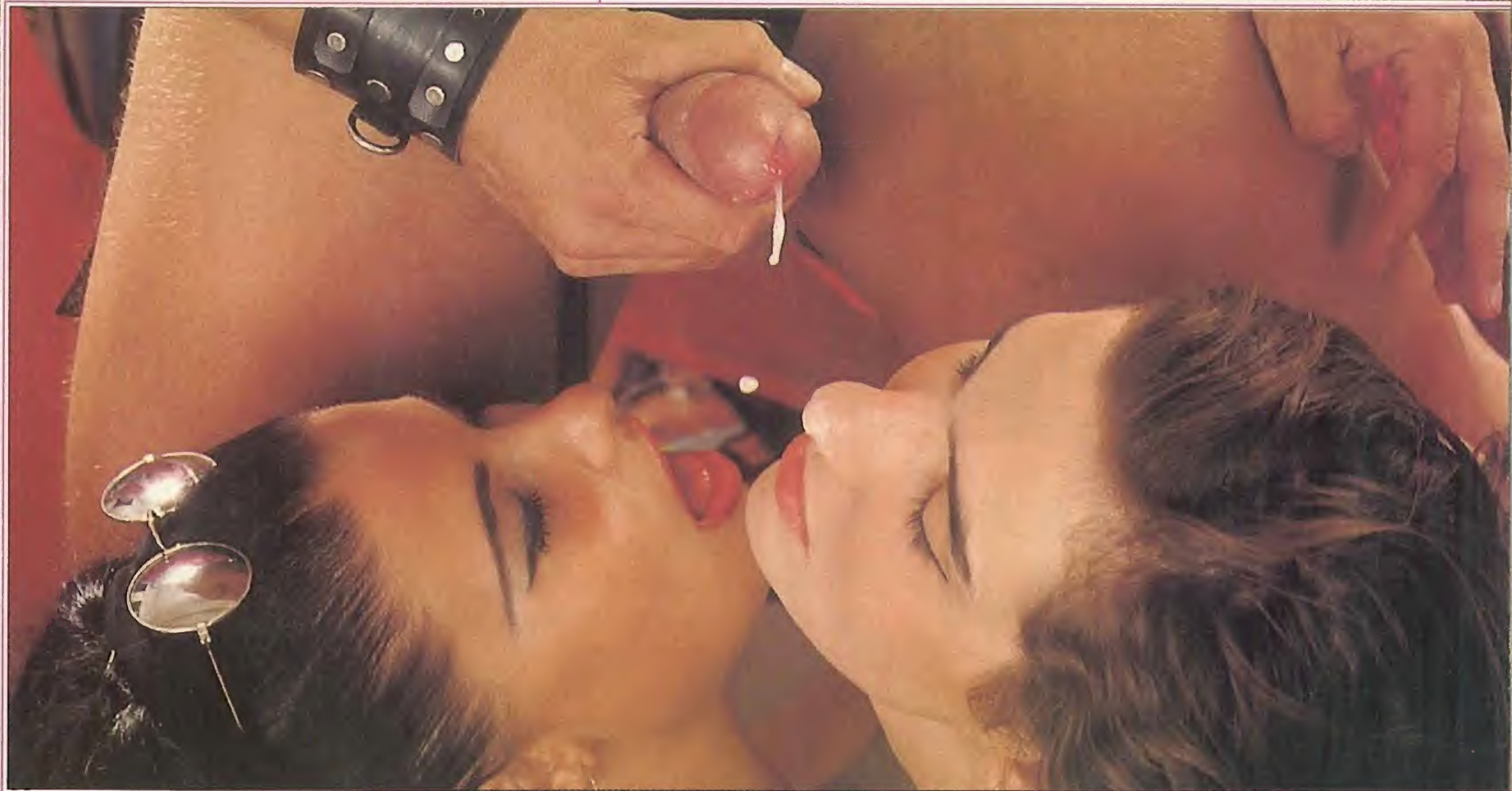


Przychodzi taki moment, by użyć wreszcie podwójnego wibratora. Dziewczyny wgłębiają się w niego jednocześnie i sprawnymi ruchami doprowadzają się do totalnego orgazmu. Nie zapominają jednak o mnie, co to, to nie. Walą mi konia, aż miło. Następnie znów wjeżdżam w ich rozpalone szparki. Nikt z nas nie próżnuje. Każdy wie, co do niego należy. Gdy rzną bezlitośnie jedną z nich, druga liże chuj, dostarczając nowych, niesamowitych bodźców. Powstrzymuję się przed wystrzałem, ale nie zawsze mi się to udaje. Cóż, siła wyższa. Lubię też, gdy podczas ruchania mam drażnione, pieszczone językiem jaja. W takiej właśnie chwili odpływam maksymalnie, na całego. Dreszcze przechodzą mi po całym ciele, chuj staje się jeszcze twardszy, niecierpliwy, oczekujący orgazmu.





Moje całkowite, ostatnie spełnienie nadchodzi, gdy stoję nad dziewczynami i masturbuję się zawzięcie. One uwielbiają taką końcówkę, nadstawiają języczki, niecierpliwie oczekując nektaru rozkoszy. Krzycząc, spuszczam się na ich twarze, a widok ten jest jednym z najpiękniejszych, jakie widziałem kiedykolwiek. Jednym słowem: pełna satysfakcja, pełny komfort, pełny, wspaniały orgazm. Po prostu, orgazm do trójkąta.



EROTYCZNE SZALEŃSTWA



CZEKAM NA SPRAGNIONYCH ROZKOSZY



DZWOŃ!

(0-22) 529 10 36



Ewkę poznałem na III roku studiów, od razu wpadła mi w oko. Zgrabna, ładna, a do tego inteligentna i dowcipna. Była dla mnie zatem takowym kąskiem i ja dla niej również. Nie minęło zbyt wiele czasu, a znaleźliśmy się w łóżku, a właściwie pod prysznicem. Ewa mieszkała w akademiku i tam się pierwszy raz spotkaliśmy. Wtedy spędziliśmy ze sobą całą noc, rozmawiając i dowcipkując. Czuliśmy instynktownie, że nasze zbliżenie to tylko kwestia czasu. Po miesiącu spotkaliśmy się przypadkowo na ulicy. Wtedy zaprosiła mnie znów do siebie.

Oczywiście zgodziłem się. Kupiliśmy wino i sącząc go, konwersowaliśmy w najlepsze. Było tak sympatycznie i miło, że ani się obejrzeliśmy, jak zastała nas noc.

– Możesz przespać się u mnie – powiedziała Ewa – byłoby mi cieplej, gdybyś położył się ze mną – niby to zażartowała, uśmiechając się przy tym. Propozycja zaskoczyła mnie, ale nie pokazałem tego po sobie. Rzeczywiście – rzekłem – jest dość chłodno, a razem zawsze przytulniej...

Zostałem sam w pokoju, bo Ewa brała właśnie prysznic, ale za chwilę usłyszałem, że prosi mnie, abym podał jej mydło. Znalazłem się w łazience i czym prędzej podałem jej mydelniczkę.

– Masz – powiedziałem i już miałem wychodzić, gdy zasłona odsunęła się nagle i zobaczyłem Ewę. Była naga, a krople wody spływały po jej ciele. Stałem jak wryty i zacząłem podziwiać jej jędrne ciało, zwróciłem uwagę na kroplę, która zatrzymała się na stojącym sutku i nie chciała opaść. Widok ten podniecił mnie niesamowicie, w spodniach zrobiło się nagle cholernie ciasno.

– Nie patrz tak, tylko wskakuj – uśmiechnęła się kusząco i mydłem zaczęła wodzić po piersiach.

Szybko zrzuciłem z siebie wszystko i już za moment mydliłem ją całą, a ona mnie. Jej powolne ruchy podniecały niesamowicie, a gdy dotknęła mojej stojącej na baczność męskości, nogi ugięły się pod mną. Poddawałem się jej zabiegom, choć i moje dłonie nie próżnowały. Pieściłem jej szparkę, gładziłem brzuch, masowałem piersi. Moje oślizgłe od mydła palce baraszkowały w każdym niemal zakamarku, dając nam obopólną radość.

W pewnym momencie Ewa skierowała strumień wody w stronę nabrzmiałego ptaka. Poczutem jak silne dreszcze przebiegają mi po całym ciele, a nogi zaczynają drżeć. Na efekty nie musiałem długo czekać. Za chwilę z mojej pałki trysnęło niczym z wulkanu, obficie zalewając uda dziewczyny.

– Dobrze ci było? – spytała, ale nie odpowiedziałem jej, tylko złapałem prysznic i zrobiłem jej to samo. Ewa rozchyliła swe cudownie miękkie wargi tak, że woda miała lepszy dostęp do jej wrażliwej tajemnicy. Uklęknąłem przed nią i obserwując cipkę, zwiększyłem ciśnienie, co podnieciło ją maksymalnie. Widziałem jak cała drży, słyszałem jak postępuje rozkosznie i byłem pewny, że jeszcze chwila, a upragniony szczyt i ją dopadnie. Nie upłynęło wiele wody, jak mocno złapała mnie za ramiona. Przybliżyłem jeszcze bardziej do jej szparki prysznic, co wzmocniło jej orgazm. Przeżywała go tak intensywnie, że w pewnej chwili, zupełnie się nie kontrolując, opadła na mnie i wywróciliśmy się, lądując na mokrej posadzce. Sprawnym ruchem obróciłem ją na brzuch, podniosłem za biodra i już miałem wbić się w nią mocno, gdy Ewa odchyliła się nieco i spod sterty ręczników wyjęła... wibrator. Oniemiałem na moment, ale zaraz zorientowałem

opowieści dla NIEŚMIAŁYCH

się, o co biega. Zrób mi podwójną przyjemność – powiedziała, podając mi sztucznego penisa.

Naśliniłem palec i przez krótki czas masowałem jej odbył i gdy w końcu zrobił się mokry z podniecenia, stanowczym ruchem zagłębiłem się w nim. Ewa jęknęła głośno, lecz sama naparła na mnie mocno, byłem cudownie ściśnięty w jej wnętrzu. Zaraz też zagłębiłem po sam kraniec sztucznego gościa w jej większej dziurce. Sam też zacząłem ostrą jazdę. Posuwałem się w niej szybko, kręciłem biodrami, jednocześnie obracając w dwóch palcach jej śliską łechtaczkę. Zaczęła krzyczeć, abym przestał, gdyż ten orgazm ją zabija. Co chwilę zmieniała zdanie i błagała, abym wjeżdżał w nią mocniej. W pewnym momencie usłyszałem jak płacze z uniesienia.

– O tak, właśnie tak! – krzyczała – Chcę tego! Och... Mocniej! Przestań! Błagam o więcej...

Przymknąłem oczy, zostawiłem wibrator w jej wnętrzu i złapawszy ją mocno za biodra, przystąpiłem do ostatecznej rozgrywki. Nacieralem na nią, poruszałem się w niej jak najgłębiej tylko było można. W pewnej chwili zamieniłem się ze sztucznym fiutem miejscami. Teraz on był wyżej, ja niżej i z miejsca ponownie zaatakowałem.

Ewa złapała mnie za pośladki, podniosła wysoko swe biodra, dobiegałem do mety niczym sprinter. Wlałem w nią swą ciepłą zawartość, a ona wtedy nadziała się na mnie jeszcze mocniej, poruszając z gracją swym pięknym tyłeczkiem.

Gdy w końcu znaleźliśmy się w łóżku, zrozumiałem, dlaczego Ewa rozmawiając ze mną, ciągle powtarzała, że co dwie główki to nie jedna...

Tomek O.

Edyta Baum s.c.

SKÓRA, LATEX

BIELIZNA

– gorsety, body, biustonosze, figi, slipy, pończochy

ODZIEŻ

– spódniczki, spodenki, spodnie, sukienki, bluzki

BUTY

– długie buty, szpilki (12 cm.)

GALANTERIA

– paski na ręce, czapki, rękawiczki

SKLEP HURT – DETAL

00-138 Warszawa ul. Zimna 2

tel. 654-51-96, www.fetysz.pl

pełne wory MIKOŁAJA

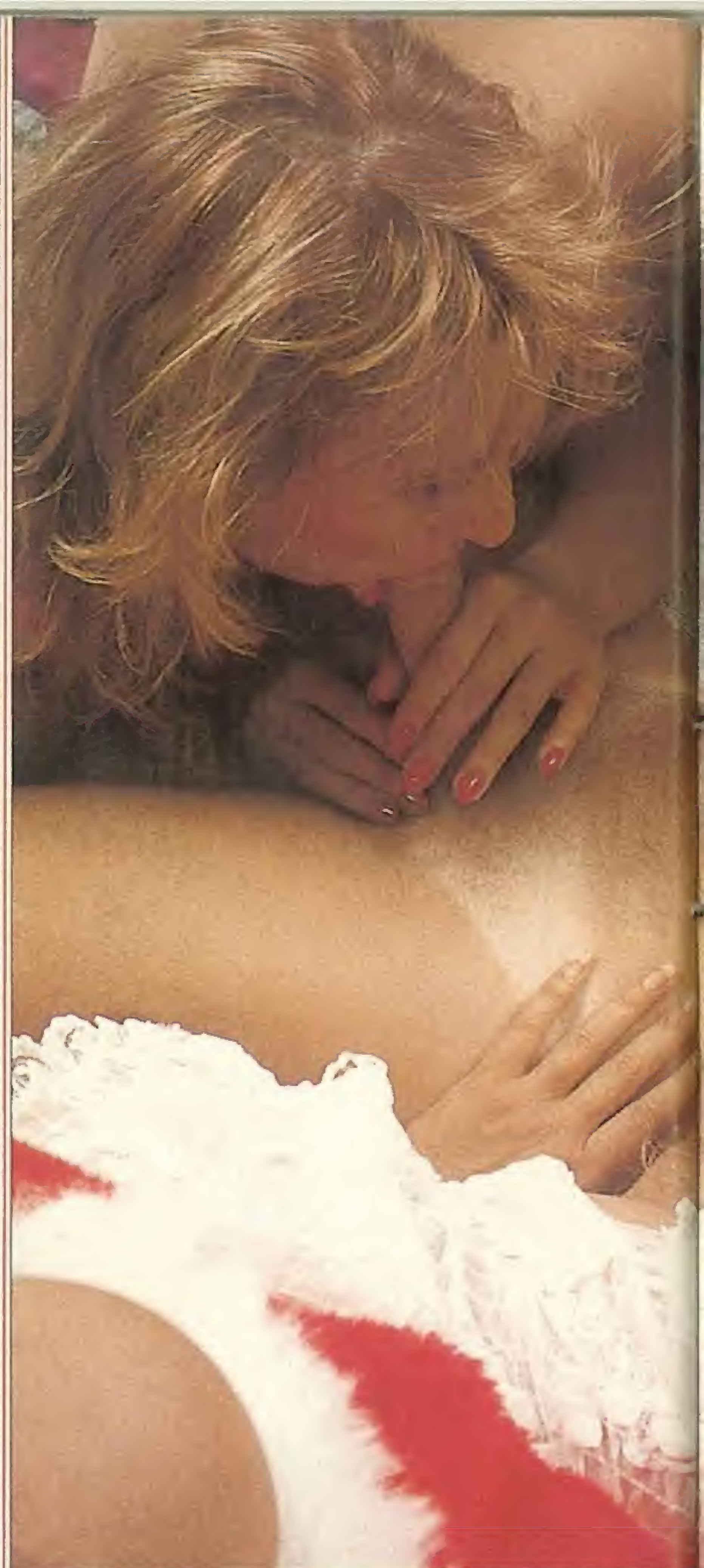
Ji

Jestem właścicielem agencji towarzyskiej i bardzo dbam

o „swoje” dziewczyny, o standard ich ciężkiej, jakby nie było, pracy. Raz do roku organizuję dla nich specjalne, urozmaicone Mikołajki. Wybieram się w odpowiedni strój i zabawiamy się na całego. Oczywiście płacę im za każdą godzinę – to taka noworoczna premia w dowód uznania.

SEX
do
kwadratu

Najczęściej zabawiam się z trzema dziewczynami. Wyczyniamy różne dzikie harce przez kilka godzin, wszyscy wyluzowani, spontaniczni, weseli. Moje podopieczne są świetnymi kochankami. Te kilka godzin z pewnością nie jest czasem straconym. Każda z nich po kolei robi mi laskę wyśmienicie, zlizując każdą kropelkę spermy.



Ich języki są naprawdę niesamowite, godne podziwu. Ich namiętne usta wyczyniają istne cuda. Po raz kolejny przekonuję się, jak wspaniałe dziewczyny zatrudniłem.





Podczas naszych szalonych zabaw nie brak oczywiście wibratora. I to z podwójnym końcem! Niewiele potrzeba, aby dziewczyny kompletnie odjechały, masturbując się sztucznym, długim fiutem.



Każda z nich oddaje mi się z wielką ochotą. Jestem przecież ich szefem, a to w końcu do czegoś zobowiązuje. Ale myślę, że one po prostu mnie lubią i chcą wypaść jak najlepiej. Doceniam to jak najbardziej. Już taki wrażliwy jestem.

N

Natalia jest nową polską gwiazdą porno. Pełna optymizmu, wiecznie uśmiechnięta, życzliwie nastawiona do świata, budzi wielką sympatię u licznych już wielbicieli. Ale nie tylko cechy charakteru sprawiają, że podoba się wielu facetom. Jej rozmiary 110-78-96 sprawiają, że mężczyźni lgną do

niej niczym przysłowiowe pszczoły do miodu, co zresztą nie dziwi. Natalia naprawdę jest bardzo, ale to bardzo słodka...

Jej udany debiut miał miejsce w tym roku. Film „Panna Natalia, czyli ostatni weekend na działce” schodzi z półek niczym ciepłe, chrupiące bułeczki. Zresztą, któż by nie chciał schrupać tej bezpruderyjnej, gotowej na wszystko dziewczyny?

Jej przygoda z porno biznesem zaczęła się, gdy znajomy podrzucił jej hit polskiego rynku erotycznego – „Ewa nie chce spać”. Wiele się nie zastanawiała i na adres znajdujący się na okładce kasety wystawiła swoją ofertę. Jak widać, było to dobre posunięcie. Teraz Natalia jest szczęśliwa, że mogła spełnić wielkie marzenie swego życia. Jak sama mówi, już od dawna chciała zagrać w filmie porno, pokazać na co ją stać. Ci co oglądali „Ostatni weekend na działce” wiedzą, że panna Natalka naprawdę wiele potrafi. Dużą klasę pokazała również w kolejnej produkcji. Film „Wesoły domek” jest do nabycia od kilku tygodni i cieszy się niesłabnącą popularnością.

Ale Natalia to nie tylko świetna, spontaniczna aktorka. To także redaktorka magazynu „Ścisłe prywatne” oraz modelka „Nowego Wampa” i „Polskiego Wampa”. Jednakże pomimo wielu obowiązków, zachowuje nieśpożytkaną u większości werwę, świeżość, ogromne siły vitalne. Ma w sobie to coś, czego tak wielu brak: olbrzymią radość życia.

NATALIA
porno-
gw



POLSKA
GWIAZDA





ne IGRASZKI



Aa

Anna i Marta są przyjaciółkami z lat szkolnych. „Papużki-nerozłączki” – mawiano o nich. Dzisiaj też można by tak o nich powiedzieć. Te dwie atrakcyjne blondynki mieszkają razem, wspólnie chadzą na imprezy, do kina i teatru. Ale tylko nieliczni wiedzą, że łączy ich coś więcej niż zwykła przyjaźń...

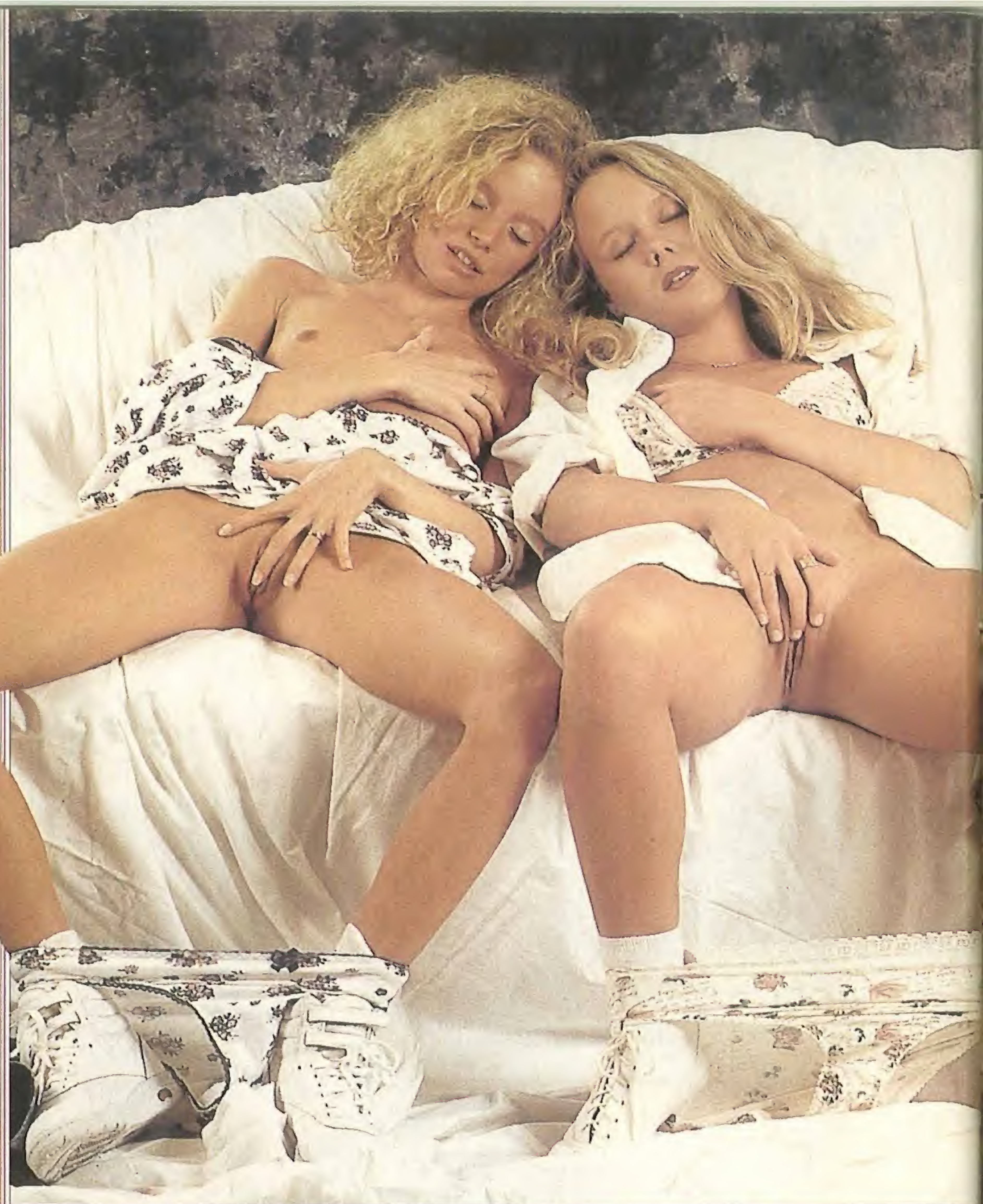


między nami
dziewczynami



Dziewczyny niemal każdego wieczoru oddają się swoim rozkosznym igraszkom. Pieszczą się delikatnie, smakując każdy milimetr swych wspaniałych, wysportowanych ciał. Na śnieżnobiałym, wykrochmalonym prześcieradle poznają po raz kolejny tajemnicę swej intrygującej kobiecości.

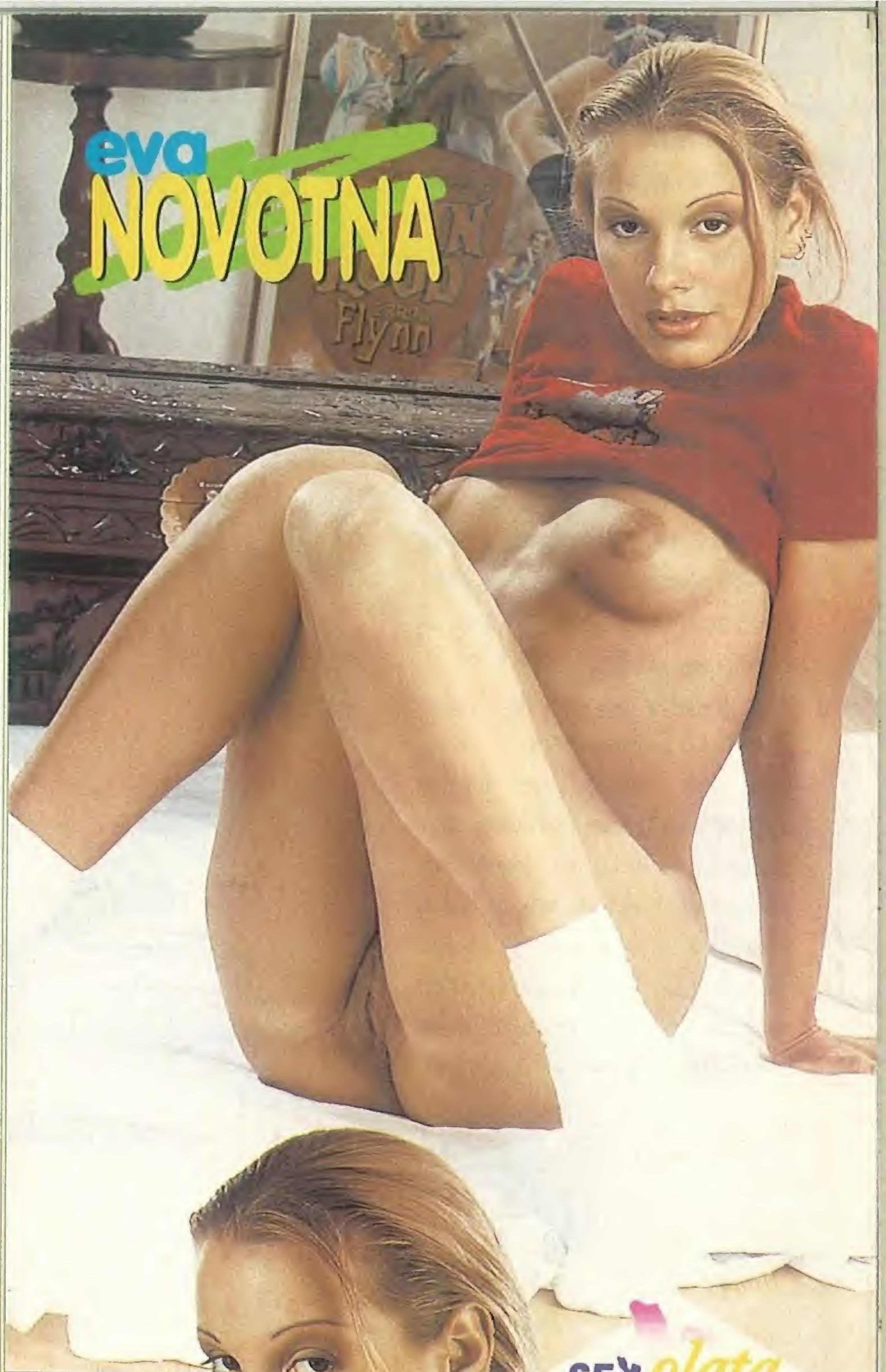
Nie mają przed sobą żadnych tajemnic, znają się doskonale, wiedzą co dla nich dobre i ekscytujące. Są sobie niezmiernie oddane, gotowe nieść subtelny rozkosz bez cienia wahania. Ich miłość jest wielkim spełnieniem, światłem w mroku rzeczywistości.



Namiętność zbliża ich ku sobie, jest dopełnieniem ich szczęśliwego związku. Kochają się bezgranicznie, bez wstydu i zażenowania. Ich wzajemna ufność dodaje im skrzydeł. Są spontaniczne, otwarte na świat i ludzi. Ich rozpalone, wilgotne i ogolone cipki nigdy nie mają powodów do narzekania. Dziewczyny zawsze wyczuwają swoje potrzeby, wiedzą, kiedy u drugiej rodzi się żądza, zniewalające pożądanie. Płyną ku sobie już od wielu lat, a ich serca z każdym dniem napęniają się coraz większą miłością.



dla Evy Novotné, pięknego dziewczęcia z czeskiej Pragi, seks jest największą radością życia. To dzięki niemu odczuwa wszystko intensywniej, mocniej. Uważa, że orgazm jest najlepszą rzeczą na tym świecie, zapewnia totalny odjazd, pozwala zapomnieć o wszystkim, poczuć się związanym z naturą.



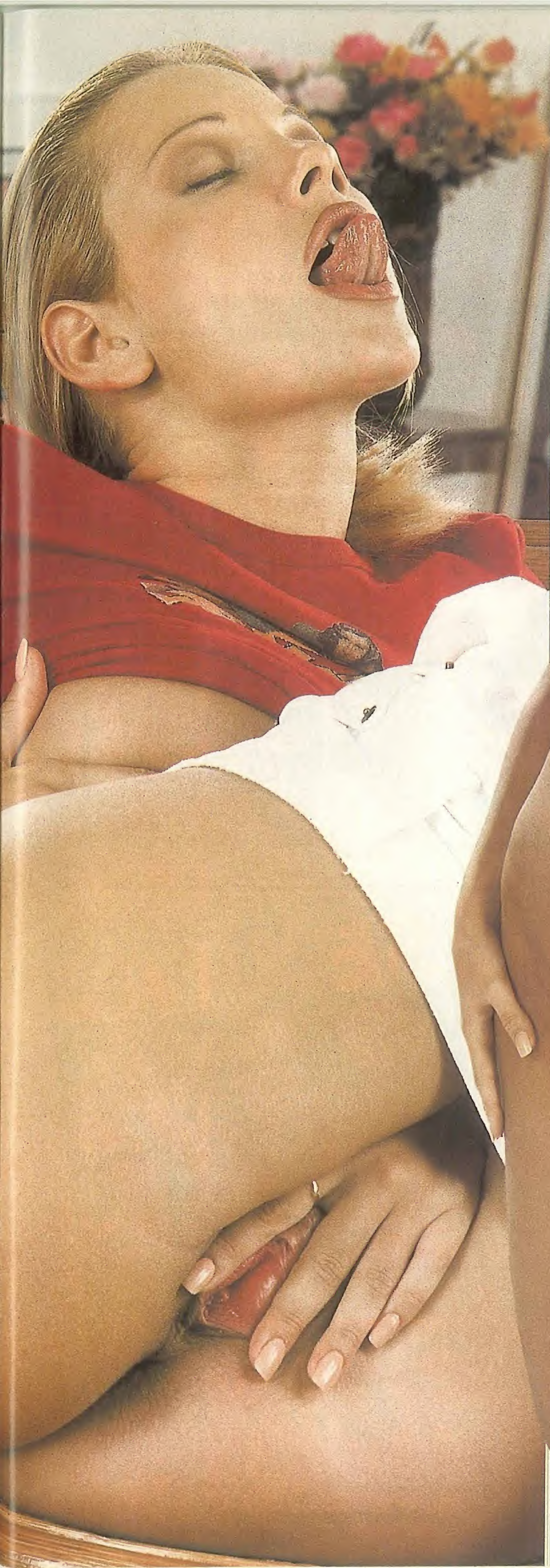
SEXolata

„Oczywiście są różne orgazmy. Ja na przykład za każdym razem osiągam inną, nie dającą się porównać z poprzednią, totalną ekstazę – mówi – Bardzo często odczuwam kilka orgazmów jednocześnie: pochwowy, łechtaczkowy i gdy facet wie w czym rzecz, sutkowy. Czasem aż boję się, że zwariuję od takiej dawki rozkoszy, niesamowitego szczęścia. Ale z drugiej strony umrzeć w czasie orgazmu byłoby naprawdę niesamowitym przeżyciem.”

Eva, jak widać, jest trochę zwariowana na punkcie pierzenia, ale taka postawa, jakby nie było, niesie z sobą pozytywne vibracje. Przecież seks jest po to, by cieszyć, dawał ukojenie, pozwalał oderwać się od rzeczywistości.

Najintensywniejsze orgazmy przeżywa, gdy facet bierze ją ostro, bez skrępowań, od tyłu. Czuje wtedy jego męskość całą sobą, każdą cząstką ciała. A gdy jeszcze kochanek, oprócz pieśczenia łechtaczki, częstuje jej pośladki mocnymi klapsami, jest po prostu wniebowzięta.

Uwielbia czuć gorący biały nektar męskości na twarzy. Czuje się wtedy naprawdę kobietą. Potem rozmazuje sobie spermę po całym ciele. Jak sama mówi: „Strasznie rajcuje mnie, gdy partner kłęczy nad moją buzią i onanizuje się. Widzę, jak jego mięśnie napinają się, obserwuję jego rozkosz, podniecają mnie jego nabrzmiałe, twarde jaja. A gdy czuję zbliżający się finał, otwieram usta i przyjmuję ten cudowny sok miłości.”



„Seks analny jest potrzebny każdej kobiecie – twierdzi panna Eva – jeśli tego nie przeżyłaś, to mało wiesz, o co w seksie biega – mówi – Taka jazda wymaga jednak wyczucia, delikatności. Najpierw partner nawilża mnie długo językiem i dopiero, gdy moja dziurka pulsuje z podniecenia, wjeżdża we mnie. Takie orgazmy są inne, bardziej wyrafinowane.”

TWOJE

ulubione
magazyny

teraz również

z kasetą wideo

w kiosku

film video
(do 135 minut)

gorące
magazyny





Angela
Coner



W dziurze i na
klawiaturze



Gorące
maszyny



Autostopo-
wiczka



Siostrzyczki
z Południowej
Karoliny



SUPERMAGAZYN EROTYCZNY

SEXTRA

SPECJALNIE DLA WAS W PREZENCIE
WALENTYNKOWA NIESPODZIANKA...
W KIOSKACH OD 3 LUTEGO



Aktywny
wypoczynek



Popołudnie
z monterem



Aktywny
wypoczynek

GWIAZDY Z WAMI...



Sex 2000 GWIAZDY

2
CZĘŚĆ



tylko

7

złotych

22
nowe
gwiazdy
kina
erotycznego

22
gorących
fotostron

116
gorących
stron

Już w sprzedaży

... NA CO DZIEŃ